

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/39748,Czy-wiecej-znaczy-lepiej-debata-o-nowej-podstawie-programowej-do-nauczania-histo.html>
24.04.2024, 09:47

„Czy więcej znaczy lepiej?” - debata o nowej podstawie programowej do nauczania historii - Warszawa, 26 kwietnia 2017









Ministerstwo Edukacji Narodowej
i
Instytut Pamięci Narodowej
mają zaszczyt zaprosić na debatę,
która odbędzie się w Centrum Edukacyjnym IPN



Czy więcej znaczy lepiej?
– o zwiększonej liczbie godzin
i nowej podstawie programowej do historii

26 kwietnia br., środa, godz. 11.00

w której udział wezmą:

Maciej Kopeć
Podsekretarz Stanu w MEN
dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej
prof. Włodzimierz Suleja
autor nowej podstawy programowej
Jan Wróbel
radio „TOR FM”
Piotr Zaremba
„W Sieci”

ul. Marszałkowska 21/25
Warszawa





O tym, co chcemy osiągnąć, zmieniając podstawę nauczania historii w szkołach i czy – dzięki poznaniu przeszłości – uczeń lepiej zagospodaruje własną przyszłość – dyskutowali uczestnicy debaty historycznej w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” w Warszawie.

– Pewne elementy nauczania historii, w tym swoboda, jaką dajemy nauczycielom, nie uległy istotnej zmianie – podkreślił wiceminister edukacji Maciej Kopec. – Bierzymy pod uwagę głosy różnych środowisk, a nauczyciel historii nie musi się posługiwać podręcznikiem, jeśli dobrze radzi sobie bez niego. Potrzebna jest natomiast szeroka dyskusja o tym, jak najlepiej docierać do młodego człowieka i wyposażyć go przynajmniej w minimum niezbędnej historycznej wiedzy.

– Chcemy więcej „wątku ojczystego” w nauczaniu historii i kładziemy nacisk na ostatnie dwa stulecia. Staramy się także w nowej podstawie programowej – w pierwszych latach nauczania – budować emocjonalny stosunek ucznia do historii Polski, m.in. poprzez prezentowanie postaci znaczących dla kraju – powiedział prof. Włodzimierz Suleja, współautor nowej podstawy. – Przeprowadzałem tu eksperyment, na ile to działa, na własnej wnuczce, która idzie do IV klasy – wyznał.

Naukowiec podkreślił jednak, iż podstawa to tylko drogowskaz. Po poprzedniej reformie nauczania historii nastąpiło dramatyczne załamanie wiedzy historycznej – mówił historyk. – Najpierw trzeba więc zadbać o imponderabilia.

Pora odbudować polską szkołę

Owo załamanie poziomu wiedzy potwierdził prezes IPN Jarosław Szarek. – Problem jest

jeszcze większy. Musimy odbudować polską szkołę, zwłaszcza licea ogólnokształcące. Trzeba wychowywać w nich polskiego inteligenta. Historia musi też współgrać z innymi przedmiotami, m.in. z językiem polskim, a uczeń musi poznać cały kod kulturowy, jakim się posługujemy – mówił prezes Instytutu. – Chodzi o przyszłość naszego narodu i naszego państwa. Musimy stworzyć szkołę, która nie będzie się bać wymagać. A podstawa programowa to dopiero początek długiej drogi.

W nadzieje prezesa IPN i współautora podstawy programowej na wielkie zmiany w nauczaniu historii nie bardzo wierzy red. Jan Wróbel z TOK FM, który przez wiele lat uczył historii. – Problemem jest niski poziom nauczania, ale problemem jest też ogromna liczba studentów, których przyjmujemy na wyższe uczelnie i poziom wykładowców, z których część nigdy nie powinna znaleźć tam pracy – stwierdził. – Podstawa programowa to wiośło, tymczasem trzeba najpierw zadbać o samą łódkę, bo bez niej wiośło są mało przydatne. Dziś szkoła nastawiona jest na model „szybko zapamiętać, szybko zapomnieć”, a na wiele rzeczy brak nauczycielom historii czasu. A od samej podstawy programowej tego czasu nie przybędzie – mówił. Jan Wróbel chwalił natomiast prof. Suleję za budowanie „emocjonalnego podejścia ucznia do historii”.

Więcej, znaczy lepiej

– Problemem jest to, że po reformie min. Hall owej łódki w podstawie programowej nie było. Trzeba ją dopiero budować. Wymagano od uczniów interpretacji historii, nie zapewniając im podstawowej wiedzy – mówił prof. Suleja.

– Uważam, że więcej (lekcji historii) znaczy lepiej – powiedział red. Piotr Zaremba z tygodnika „W Sieci”, który także ma za sobą kilka lat pracy jako nauczyciel historii w szkole. – Bardzo mi się podoba, że w szkole podstawowej kładź będziemy nacisk na naukę historii Polski, a potem, w szkole średniej – skupimy się na szerszym kontekście – dodał. I on powołał się na doświadczenia rodzinne, a konkretnie na chrześniaka, który z komiksów chętnie uczy się o ważnych w historii Polski postaciach i za ich pośrednictwem zdobywa wiedzę.

– Każdy uczeń szkoły średniej powinien pojechać do Muzeum Żołnierzy Wyklętych, Muzeum Powstania Warszawskiego czy do Muzeum Auschwitz. Powinien też nauczyć się działania grupowego, uczestnictwa w debatach i zabierania głosu w sprawach publicznych. Licealiści już przecież głosują – podkreślił Zaremba.

O działaniach edukacyjnych, zwłaszcza w przygotowywaniu nauczycieli do prowadzenia lekcji dotyczących najnowszej historii Polski i zaopatrywanie tysięcy szkół w materiały do ich przygotowania mówiła Katarzyna Maniewska z Biura Edukacji Narodowej IPN, która brała udział w opiniowaniu nowej podstawy programowej. – Historia ojczyzna musi mieć odpowiednie miejsce w szkole. W podstawie jest jednak też mowa o „poszanowaniu dorobku innych narodów” – stwierdziła.

– IPN od lat wypełniał w szkołach lukę dotyczącą nauczania historii, z którą mieliśmy do

czynienia w ostatnich latach. Nadal będziemy wspierać szkoły i nauczycieli – zapewnił prezes Instytutu.

- Nie chodzi nam o dyskusję, czy będzie w podręcznikach Lech Wałęsa, czy nie albo czy ma być w nich więcej Piłsudskiego, czy też Dmowskiego. Chcemy natomiast poważnie rozmawiać o tym, jak wartościowe lekcje historii mogą zostać wypełnione i które z naszych zamierzeń są najistotniejsze. Dyskusja będzie trwać dalej – zapowiedział wiceminister edukacji Maciej Kopeć na zakończenie debaty.

Fot. Marcin Jurkiewicz / IPN

Za pośrednictwem kanału IPNtv odbyła się transmisja debaty: